

R. Łyczywek

Życie i sprawy architektury : myśli - aforyzmy XXXII

Palestra 20/12(228), 107-109

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

blemu, nie są w pełni przekonywające. Reprezentując pogląd o potrzebie rygorystycznego przestrzegania pisemnej formu wniosku o przyjęcie w poczet członków (w ciągu roku od zgonu spadkodawcy), komentator powołuje się m.in. na samą konstrukcję spółdzielczego prawa do lokalu jako prawa związanego z członkostwem, które to prawo tylko wyjątkowo może przysługiwać nieczłonkowi. Stefaniuk nie bierze jednak pod uwagę tego, że sam art. 150 § 1 ustawy dostarcza także argumentów przeciwnych. Zamiast bowiem wniosku o przyjęcie można wszcząć sądowe postępowanie o dział spadku wtedy, gdy jest kilku spadkobierców. Postępowanie działowe nie jest przy tym — ze zrozumiałych względów — obwarowane żadnym terminem końcowym, wobec czego nawet przez kilka lat może nie istnieć więź organizacyjno-spółdzielcza pomiędzy spadkobiercą a spółdzielnią. Sięgnijmy z kolei po inny argument. Jak wiadomo, w spółdzielni „lokatorskiej” prawo do lokalu wygasa z ustaniem członkostwa, a osobom bliskim wspólnie zamieszkałym przysługuje pierwszeństwo przyjęcia i przydziału mieszkania. Ustawa nie zakreśla jednak żadnego terminu na

zgłoszenie się w spółdzielni. Czynią to jedynie statuty, które nakazują zarządowi zakreślać uprawnionym termin do uregulowania sytuacji prawnej. Jeżeli spółdzielnia nie wezwie zainteresowanych, to termin do zgłoszenia wniosku o przyjęcie będzie otwarty przez wiele lat. W końcu, stanowisko wyrażone w omawianym orzeczeniu SN odpowiada zasadzie szczególnej ochrony prawnej, jaką PRL otacza własność osobistą (art. 13 Konstytucji), a lokale spółdzielcze zaliczane są do mienia osobistego.

Dla praktyki adwokackiej mogą się również okazać przydatne poglądy i rozstrzygnięcia przedstawione w pozycjach 24, 25 i 26 „Przeglądu”, które dotyczą specyficznych stosunków prawnych wiążących rzemieślnicze spółdzielnie z ich członkami i kontrahentami. Orzeczenia zamieszczone pod tymi pozycjami są przedmiotem komentarzy A. Bajera, E. Mielcarka i W. Opalskiego.

Reasumując, „Przegląd orzecznictwa i piśmiennictwa z zakresu prawa spółdzielczego za r. 1974” jest kolejną, cenną pozycją wydawniczą i można go polecić czytelnikom „Palestry”.

Lesław Myczkowski

ŻYCIE I SPRAWY ADWOKATURY

(myśli — aforyzmy) *

XXXII

Udział obrońcy w postępowaniu przygotowawczym oraz jego swoboda kontaktowania się z podejrzanym (...) mają duże znaczenie w realizacji zarówno procesowych jak i wychowawczych funkcji socjalistycznego wymiaru sprawiedliwości.

(MURZYNOWSKI)

Nie można być wzorowym adwokatem, jeżeli nie jest się przyzwoitym człowiekiem.

(BUCHERD d'ARGIS)

* Poprzednie zestawy zamieszczone są w numerach „Palestry” z lat: 1973, 1974, 1975 i roku bieżącego.

Odmówienie przyjęcia zastępstwa ze względu na wielkie wpływy przeciwnika procesowego naruszałoby podstawową zasadę niezawisłości adwokatury.

(ETTINGER)

Tam gdzie nie jest w pełni zachowana tajemnica, tam nie może być zaufania.

(DENIZART)

W sądzie zawsze, ilekroć nadarzy się ku temu sposobność, dobrze jest wystawić na pokaz swe umiarkowanie.

(HARRIS)

Nie wiem, czy się nie mylę, ale na podstawie niektórych oznak spostrzega się, że adwokatura przestaje być młoda.

(PINARD)

Łatwiej jest kpić z adwokatów niż obyć się bez nich.

(PAILLET)

Biegły nigdy nie jest dowodem, a tylko środkiem dowodowym; ujawnia on prawdę jedynie w takim zakresie, w jakim ją rozpoznaje.

(GRASSBERGER)

Sprawiedliwość i prawda — to dwa pojęcia tak subtelne, że nasze zmysły są zbyt prymitywne, by mogły je szczegółowo zbadać.

(PASCAL)

Im kto głupszy, tym bardziej zwykł wszystkiemu przeczyć.

(NARUSZEWICZ)

Kto sądzi w gniewie, sądzi niesprawiedliwie.

(CHIŃSKIE)

Głupi nigdy nie będzie dowcipnym, ale często się trafia, że dowcipny bywa głupim.

(FREDRO)

Najniebezpieczniejsze kłamstwa to prawdy nieco zniekształcone.

(LICHTENBERG)

Na procesach przyznawały się czarownice do obcowania z diabłem. Krew w nas się burzy! Jak można było je do tego zmusić, przecież diabła nie ma! Ale głos rozsądku w nas woła: „Nieprawda, nieprawda, nieprawda! Diabeł istnieje, był właśnie inkwizytorem”.

(LEC)

Teoria i praktyka to jedność jak ciało i dusza i jak ciało i dusza są najczęściej skłócone ze sobą.

(ESCHENBACH)

Nie czekaj z wygłoszeniem herezji, aż wszyscy staną się niewierzący.

(BRUDZIŃSKI)

Czasami myślę, że Bóg, tworząc człowieka, przecenił nieco swoje zdolności.

(WILDE)

Mowa wasza niech będzie solą mądrości posypana.

(św. PAWEŁ)

Ze stu królików nie stworzy się konia, ze stu poszlak nigdy nie stworzy się dowodu.

(DOSTOJEWSKI)

Nauka staje się niebezpieczna jedynie wtedy, gdy wyobraża sobie, że osiągnęła swój cel.

(SHAW)

Czcze oracje, zawierające jedynie frazesy, są jak świętojański ogień, rozpalony w dobie, w której najmniej trzeba gorąca: nie daje żadnej przyjemności i nie zostaje z niej nawet popiół.

(VOLTAIRE)

Pomijać rzeczy główne dla ubocznych to cecha snobizmu.

(IRZYKOWSKI)

Nie trzeba zadawać zbyt daleko sięgających pytań, aby nie wywołać zbyt daleko sięgających odpowiedzi.

(TETMAJER)

Każdy prawdziwy adwokat ma swe własne manieri, swoją własną indywidualność, które to cechy utraciłoby całkiem swój urok, gdyby je usiłowano przenieść na innego człowieka.

(HARRIS)

Rzadko się pomylisz, gdy będziesz upatrywał w wielkich czynach pychę, a w małych strach.

(NIETZSCHE)

Wybrał R. Łyczywek